

[OD REDAKCJI]

Różne wektory aktywności obywatelskiej

MAGDALENA ARCZEWSKA

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warszawskiego
m.m.arczevska@uw.edu.pl

W czterdziestym ósmym numerze „Kwartalnika Trzeci Sektor” prezentujemy teksty dotyczące różnych zagadnień: polityki młodzieżowej na poziomie Unii Europejskiej, aktywności organizacji pozarządowych w publicznych szkołach i przedszkolach, z uwzględnieniem roli rad rodziców w tych działaniach, wpływ protestów studenckich na Bałkanach na zachodzące tam przemiany społeczne, korzyści i zagrożenia wynikające z zastosowania nowych technologii w publicznych i obywatelskich inicjatywach antykorupcyjnych. Zamieszczamy ponadto recenzję książki, kalendarium zmian prawnych oraz studium przypadku opisujące przykłady współpracy projektantów graficznych z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach z organizacjami pozarządowymi.

Numer otwiera – przeprowadzony przez **Lidię Kuczmierowską** i **Andrzeja Pietruchę** – wywiad z **Alanem Claytonem**, brytyjskim ekspertem, szefem Alan Clayton Associates – firmy świadczącej usługi szkoleniowe i konsultingowe z zakresu fundraisingu. Alan Clayton współpracował jako konsultant, coach i dyrektor kreatywny z trzystu pięćdziesięcioma organizacjami non profit na świecie. W czerwcu 2019 roku w Warszawie dzielił się swoimi doświadczeniami z przedstawicielkami i przedstawicielami polskich organizacji pozarządowych podczas konferencji pod hasłem „Praktycznie o fundraisingu” oraz specjalistycznego seminarium „Great Fundraising Communications”,

zorganizowanych przez Fundację Akademia Organizacji Obywatelskich. Podkreślał, że z finansowego punktu widzenia skupianie się na darczyńcach jest bardzo ważne – aby ich poznać, trzeba się z nimi komunikować. Jak zauważył: „[...] darczyńca myśli o sprawie, o problemie, tylko wtedy, kiedy mu o nich opowiadamy, jeśli więc tego nie będziemy robić, to nie będzie o tym myślał. W komunikowaniu problemu chodzi o to, że nie ma emocjonalnej nagrody bez emocjonalnej potrzeby, a emocjonalną potrzebą jest chęć rozwiązania problemu”.

Alan Clayton zwrócił również uwagę, że porażki zdarzają się w procesie współpracy z darczyńcami i nie świadczą one o braku przygotowania. Jego zdaniem, najczęstszym błędem popełnianym podczas planowania i realizacji działań fundraisingowych jest brak odpowiednich osób. Tak to wyjaśnił: „Dobrzy fundraiserzy są nieliczni i nie- zbyt tani. Zatrudnia się fundraiserów szybko i za małe pieniądze, a później dochodzi się do wniosku, że fundraising nie działa, podczas gdy to osoba odpowiedzialna za pozyskiwanie środków po prostu się do tego nie nadawała. Bycie dobrym szefem fundraisingu jest trudne, tacy ludzie są niezwykli. Zakładanie, że każdy może się za to zabrać, to największy błąd, jaki się popełnia”. Zdaniem Alana Clayтона, bycie profesjonalnym fundraiserem to specyficzny rodzaj przywództwa, które cechuje wytrwałość, umiejętność podejmowania trudnych decyzji i emocjonalne podejście do pojawiających się problemów.

Zachęcamy do zapoznania się z artykułem **Beaty Charyckiej** i **Marty Gumkowskiej**, badaczek ze Stowarzyszenia Klon/Jawor, w którym analizują one zmiany w środowisku polskich organizacji pozarządowych następujące od 2002 roku, odnosząc się do wyników badań kondycji sektora. Autorki piszą: „W 1989 roku w Polsce istniało około 600 stowarzyszeń i fundacji, dziś jest ich ponad 140 tysięcy. Liczba organizacji to jeden ze wskaźników świadczących o dynamicznym wzroście sektora pozarządowego w Polsce. Ilościowo mierzony wzrost nie musi jednak oznaczać jakościowej zmiany, a więc realnego rozwoju”. W tekście Beata Charycka i Marta Gumkowska odnoszą się do obu tych aspektów.

Opisywane przez badaczki Stowarzyszenia Klon/Jawor zmiany to dojrzewanie sektora, poprawa jego kondycji finansowej, wzrost znaczenia środków publicznych, rosnąca uciążliwość biurokracji, kryzys kapitału ludzkiego, zwiększające się znaczenie relacji wewnątrzsektorowych oraz zmiany w kanonie wartości wyznawanych przez organizacje. Autorki wiążą przedstawione uwarunkowania z obecnym w polskim sektorze pozarządowym dążeniem do profesjonalizacji organizacji przy jednoczesnym zaniedbaniu ich społecznego zakorzenienia, a także analizują zmiany w relacjach organizacji z państwem. Artykuł uwzględnia wymiar narodzin sektora pozarządowego w Polsce i jego wpływ na wzrostowe tendencje widoczne w wynikach badań

poszczególnych wymiarów funkcjonowania organizacji.

Autorki podkreślają, że opisane w artykule „tendencje i zjawiska odnoszą się do sektora pozarządowego jako całości. Nie oznacza to, że wszystkie grupy organizacji doświadczają zmian idących w tym samym kierunku. Sektor pozarządowy jest bowiem bardzo zróżnicowany, co starałyśmy się zaznaczyć, analizując strukturę budżetów organizacji. Patrząc jednak z lotu ptaka na zmiany, jakim podlegały polskie stowarzyszenia i fundacje w ostatnim trzydziestoleciu, można dostrzec wzrost w odniesieniu do wielu obszarów ich funkcjonowania”.

W czterdziestym ósmym numerze kwartalnika publikujemy interesującą analizę autorstwa **Magdaleny Tendery**. W artykule zatytułowanym *Protest a postkomunistyczna transformacja systemowa – biopolityka protestów studenckich na Bałkanach* prezentuje ona wnioski z badań terenowych realizowanych w Belgradzie i Sofii w latach 2014–2017, dotyczących związku protestów studenckich z postkomunistyczną transformacją systemową w Serbii i Bułgarii. Autorka analizuje demonstracje studenckie, odnosząc się do koncepcji biopolityki Michela Foucaulta, określającej zerwanie z próbą sprowadzenia procesów i struktur politycznych do determinant biologicznych. Zdaniem francuskiego filozofa, biopolityka nie jest uzupełnieniem tradycyjnych politycznych kompetencji i wzorów strukturalnych, dodającym do nich nowe obszary przedmiotowe oraz kwestie

merytoryczne. Nie stanowi ona również rozszerzenia polityki, ale zmienia jej rdzeń przez sformułowanie na nowo koncepcji politycznej suwerenności i podporządkowuje ją nowym formom politycznej wiedzy. „Bio-polityka u Foucaulta jest przede wszystkim deskrypcją ekonomii politycznej życia, której celem jest nie tyle pobieranie dóbr, produktów i usług, co raczej tworzenie wartości oraz zarządzanie, zabezpieczanie i zagospodarowanie życia” (Lemke 2011, s. 18). W tym paradygmacie mechanizmy biowładzy dzielą się na dwa rodzaje – dyscyplinę oraz bezpieczeństwo. Mechanizmy bezpieczeństwa operują i wykształcają się na rozmaitych grupach społecznych i populacjach. W koncepcji Michela Foucaulta mają one cztery wymiary: przestrzeń bezpieczeństwa, reakcję systemu społecznego na wydarzenie jako zjawisko niespodziewane, mechanizmy normalizacji oraz politykę „populacyjną” zorientowaną na określone grupy społeczne.

W artykule Magdalena Tendera dowodzi, że protesty studenckie na Bałkanach zamiast przyspieszać przemiany społeczne, prowadzą do petryfikacji systemu. Autorka pisze: „Jak pokazały badania, protesty studenckie, z jakimi mieliśmy do czynienia w Bułgarii i Serbii, są zaskakująco dobrze tolerowane przez oba systemy społeczne i nie destabilizują ich znacznie. Symptomatyczny jest jednak brak porozumienia i przełożenia »języka oczekiwania« studentów w wypadku Bułgarii na dyskurs publiczny, a w Serbii – na system oficjalnych

wartości społecznych. Odporność systemów, nieskuteczność negocjacji oraz brak wypracowanych metod komunikacji to główne czynniki sprawiające, że demonstracje należy traktować jako mechanizm bezpieczeństwa – nie zaś proces społecznego dialogu”.

Kolejny tekst, do którego lektury zachęcamy w najnowszym numerze kwartalnika, to druga część artykułu **Grzegorza Makowskiego**, w którym autor analizuje korzyści i zagrożenia z zastosowania nowych technologii w publicznych i obywatelskich inicjatywach antykorupcyjnych. Grzegorz Makowski wskazuje korzyści płynące z nowych technologii informacyjnych dla obywateli, ruchów i organizacji społecznych zajmujących się problemami korupcji i dobrego rządzenia. Korzystając z dostępnych badań i literatury, autor prezentuje kilka konkretnych rozwiązań bazujących na osiągnięciach technologicznych, które istnieją i są wykorzystywane, żeby przeciwdziałać nadużyciom władzy i poprawiać jakość życia publicznego. Odwołując się do dorobku Isabelle Adam i Mihályego Fazekasa, Grzegorz Makowski posługuje się kategoryzacją tendencji w rozwoju nowych technologii, które jednocześnie są wykorzystywane w celu polepszenia funkcjonowania instytucji publicznych, wyposażania obywateli w narzędzia kontroli społecznej czy zapewniania lepszej przejrzystości życia publicznego. Są to cyfrowe usługi publiczne i e-administracja, platformy crowd-sourcingowe, e-narzędzia do sygnalizowania (*whistleblowing tools*), zbiory

dużych danych (*big data*), rozproszone instrumenty finansowe (*distributed ledger technology*) i blockchain oraz sztuczna inteligencja (AI). Autor podkreśla jednak: „Samo [...] istnienie infrastruktury online ułatwiającej dostęp do usług publicznych i procesów decyzyjnych oraz szybkie reagowanie na ewentualne nieprawidłowości nie gwarantuje, że państwo i obywatele będą zdolni do skuteczniejszego przeciwdziałania korupcji. Rozwiązania te muszą być stosowane, przede wszystkim zaś obywatele muszą chcieć ich używać”.

Grzegorz Makowski wskazuje także wyzwania na polu przeciwdziałania korupcji, które muszą brać pod uwagę różni aktorzy społeczni angażujący się tego rodzaju aktywność. Píše między innymi: „Mamy jednak już wystarczająco dużo wiedzy o tym, jak działają innowacje technologiczne, żeby stwierdzić, że nie są one złotym środkiem na korupcję i że same także tworzą nowe problemy, jak technologia blockchain czy sztuczna inteligencja. To oznacza także nowe wyzwania – dla państwa i dla organizacji społecznych. Wyzwaniem nie jest tylko tworzenie nowych rozwiązań pomagających w walce z korupcją, informowanie o nich i uczenie, jak ich używać. Pojawia się także potrzeba uczenia się, jak radzić sobie z nowymi problemami, takim jak wykorzystywanie nowych technologii do popełniania starych przestępstw (ukrywania majątków pochodzących z nielegalnych źródeł czy prania brudnych pieniędzy). Nie lada wyzwaniem dla obywateli jest

monitorowanie tego, jak nowe technologie tworzone z myślą o poprawie życia publicznego i przeciwdziałania korupcji powstają i jak są wykorzystywane. Na tej płaszczyźnie bowiem paradoksalnie pojawia się nowe pole do nadużyć – przede wszystkim ze strony państwa wobec obywateli. »Dobre« antykorupcyjne technologie łatwo zmienić w »złe« rozwiązania, służące na przykład inwigilacji”.

Kolejny artykuł, zatytułowany *Programy Unii Europejskiej w obszarze zaangażowania społecznego i obywatelskiego ludzi młodych – od Młodzieży dla Europy do Europejskiego Korpusu Solidarności*, opracowały **Ewa Giermanowska** i **Agnieszka Bielska**. Jest to autorska analiza programów unijnych, których ważnym komponentem jest kategoria zaangażowania społecznego i obywatelskiego. Autorki zwracają uwagę na główne obszary działania i rozwoju programów, wyniki ich ewaluacji po 2000 roku, a także uwarunkowania zmian i kierunki rozwoju europejskiej polityki młodzieżowej w obszarze zaangażowania społecznego. Głównym materiałem wykorzystanym w analizie są dokumenty unijne oraz wyniki badań i analiz.

Autorki zauważają, że uczestnictwo młodzieży w życiu politycznym i aktywność społeczna są ważnymi dziedzinami polityki młodzieżowej Unii Europejskiej i znajdują odzwierciedlenie w wielu dokumentach, strategiach i programach podejmowanych przez Komisję Europejską. Podkreślają również, że w unijnej polityce młodzieżowej kategoria szeroko rozumianego

zaangażowania społecznego i obywatelskiego – obok edukacji i zatrudnienia – stała się głównym wskaźnikiem określającym pozycję ludzi młodych w społeczeństwie, przedmiot badań i analiz oraz polityk publicznych na wielu poziomach. Ewa Giermanowska i Agnieszka Bielska konkludują: „Polityka młodzieżowa jest ważnym filarem polityki unijnej. Koordynacja i synergia działań są istotnymi czynnikami jej rozwoju, jak również aktywne uczestnictwo ludzi młodych i ich większe zaangażowanie w podejmowane decyzje. Jednym z instrumentów kształtowania polityki młodzieżowej w Unii Europejskiej są opisane w artykule unijne programy i fundusze, co do których się zakłada, że ich skuteczne wykorzystanie może wzmocnić pozycję młodych ludzi w społeczeństwie, w każdym razie zwiększyć ich szanse na pełnoprawne obywatelstwo. Należy jednak podkreślić, że omawiane w literaturze zjawiska prekaryzacji pracy czy wzrost ruchów niezadowolonych w Europie [...] dowodzą głębokich rozbieżności między wizją realizowanego liberalnego ładu społecznego a oczekiwaniami i potrzebami znacznych grup młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie”.

W artykule **Grzegorza Całka** *Organizacje pozarządowe w szkole – podstawy formalne, podejmowanie działalności, rola rady rodziców* są analizowane podstawy prawne aktywności organizacji pozarządowych w publicznych szkołach i przedszkolach. Tekst ukazuje również proces uzgadniania zasad współpracy jednostek oświaty

z organizacjami z punktu widzenia rodziców uczniów. Grzegorz Całek wskazuje, że kluczowy dla działania organizacji pozarządowych w szkole, a także określający sposób, w jaki ta współpraca ma być nawiązywana i formalizowana, jest art. 86 Prawa oświatowego. Zgodnie z nim w szkole i w placówce mogą działać, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych, stowarzyszenia i inne organizacje, szczególnie organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki. Podjęcie działalności w szkole czy placówce przez stowarzyszenie lub inną organizację wymaga uzyskania zgody dyrektora szkoły albo placówki, wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki i rady rodziców.

Z analizy Grzegorza Całka wynika, że *de lege lata* nie ma żadnych ograniczeń co do formy prawnej współpracujących organizacji. Ponadto do działalności na terenie szkół i przedszkoli mogą być dopuszczone jedynie te organizacje, które w swoich celach statutowych mają wpisaną działalność wychowawczą, przy czym ustawa zabrania działalności na terenie szkoły partii politycznych, a także organizacji politycznych. Autor podkreśla, że ustawa nie określa i nie różnicuje zasad współpracy w zależności od jej czasowego charakteru. Podjęcie działalności w szkole przez organizację

pozarządową wymaga uzyskania zgody dyrektora placówki, może być jednak ona wyrażona dopiero po uzgodnieniu warunków działalności na terenie szkoły organizacji oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady rodziców.

Grzegorz Całek omawia ponadto wyniki badania przeprowadzonego podczas warsztatów dla członków rad rodziców, które odbyły się w grudniu 2018 roku i w kwietniu 2019 roku na zlecenie Bemowskiego Centrum Kultury oraz Instytutu Inicjatyw Pozarządowych. Łącznie wzięło w nich udział dwadzieścioro czworo rodziców. Badania wykazały, że rodzice nie uczestniczyli w procesie opiniowania podejmowania działalności w szkole przez żadną organizację. Autor konkluduje: „[...] niezależnie od kompetencji ustawowych, każdemu odpowiedziałemu rodzicowi powinno zależeć na tym, aby w szkole pracowały z jego dzieckiem osoby sprawdzone – także po lekcjach, podczas zajęć prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Dlaczego więc się tym nie interesują? Czy niewykorzystywanie przez rady rodziców swoich kompetencji ustawowych związanych z opiniowaniem funkcjonowania organizacji pozarządowych w szkołach ma powszechny charakter? Czy systemowo rady rodziców są w stanie przeprowadzić żmudny i czasochłonny proces »prześwietlania« organizacji, która zamierza podjąć działania na terenie szkoły?».

W czterdziestym ósmym numerze kwartalnika prezentujemy także studium przypadku autorstwa **Justyny Szklarczyk-Lauer**, opisujące

przykłady współpracy projektantów graficznych z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach z organizacjami pozarządowymi (głównie prawniczymi), takimi jak Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Instytut Prawa i Społeczeństwa INPRIS czy Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia. Autorka wskazuje, jakie wartości niesie ze sobą dobrze zaprojektowany pod względem graficznym i typograficznym produkt. Przykłady, do których odwołuje się Justyna Szklarczyk-Lauer, obejmują zorganizowane wspólnie warsztaty, projekty wydawnictw, prace dyplomowe i doktorskie, projekty aplikacji, wzory dokumentów i infografik. Co warto podkreślić, część prezentowanego w tym numerze kwartalnika tekstu powstała na podstawie wywiadów z projektantami i prawnikami, którzy skomentowali mocne i słabe strony tej współpracy, a także przeszkody i perspektywy rozwoju. W opinii autorki inicjatywa współpracy prawników i projektantów wpływała z obu stron. Wynikała ona z potrzeby dotarcia z wiedzą o prawie do obywateli oraz z potrzeby rozwijania współpracy interdyscyplinarnej – między prawnikami a innymi zawodami. Kluczowym wyzwaniem tej współpracy była możliwość uproszczenia przekazu odnoszącego się do hermetycznej treści przepisów prawa bez utraty jakości. Justyna Szklarczyk-Lauer podsumowuje: „Podstawowy cel, który przyświecał wszystkim przedstawionym działaniom, to popularyzacja prawa i poprawa komunikacji między instytucjami prawnymi a osobami nieposiadającymi specjalistycznej wiedzy prawnej”.

W czterdziestym ósmym numerze pisma prezentujemy również recenzję książki *Między wolnością a nadzorem. Internet w zmieniającym się społeczeństwie* Marty Juzy autorstwa **Piotra Henzlera**. Recenzent podkreśla, że autorka skonfrontowała w omawianej publikacji dwie pozornie wykluczające się tezy: „Internet jest miejscem pełnej wolności” oraz „Internet jest miejscem systemowego nadzoru”. Zdaniem Piotra Henzlera, autorka zmierzyła się z tematem, nie tylko odwołując się do przejawów wolności i nadzoru, jakie można zauważyć w przestrzeni wirtualnej, ale także analizując znaczenia i badając kontekst pojęć „wolność” i „nadzór”. W opinii recenzenta z treści książki można wysnuć tezę, że Internet, choć zapewnia przestrzeń wolności, podlega nadzorowi sprawowanemu przez różne podmioty.

W recenzji Piotr Henzler wskazuje kluczowe atuty publikacji: „Autorka porządkuje »historię Internetu«, nie tylko przytaczając kluczowe daty i wydarzenia wpływające na obecny sposób funkcjonowania sieci, ale także wskazując okoliczności kulturowo-społeczne jego powstania. Przypomina, że jego początki sięgają – czasowo i geograficznie – amerykańskiej kontrkultury i wydarzeń z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku”. Zdaniem recenzenta, kluczowe wątki publikacji są zwarte w jej trzecim rozdziale, w którym autorka analizuje współczesny Internet i bada napięcie między wolnością i nadzorem, a także opisuje rolę, jaką sieć odegrała i odgrywa we wspomaganiu ruchów obywatelskich.

Rozdział trzeci dotyka również innych ważnych tematów: zbierania danych użytkowników, przekazywania ich innym podmiotom, analizy i tworzenia profili grup użytkowników, inwigilacji komunikacji czy tworzenia sobowtórów cyfrowych. Piotr Henzler docenia walor eksploracyjny recenzowanej publikacji, Marta Juza prezentuje bowiem w swojej książce wyniki badań własnych dotyczących wolności wypowiedzi, które objęły 50 tysięcy użytkowników sieci.

Prezentowany numer „Kwartalnika Trzeci Sektor” tradycyjnie zamyka *Kalendarium zmian prawnych*, po raz ostatni przygotowane przez **Martę Świącką**. Dziękujemy autorce za lata owocnej współpracy z redakcją! Warto podkreślić, że Marta Świącka przygotowała dwadzieścia takich analiz zamieszczonych na łamach kwartalnika. Opublikowana edycja obejmuje okres od połowy sierpnia do końca października 2019 roku. Autorka porusza w tekście kwestie zmiany rozporządzenia dotyczącego zlecania realizacji zadań publicznych oraz możliwości składania deklaracji CIT-8 w wersji papierowej przez wybrane organizacje. Ze względu na kończącą się kadencję sejm i senatu Marta Świącka podsumowuje minione cztery lata zmian otoczenia prawnego dla organizacji pozarządowych w Polsce. Podkreśla: „Ostatnia kadencja prac polskich parlamentarzystów z pewnością zapisze się w historii również jako czas, w którym powstały trzy istotne długofalowe programy: Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich,

Korpus Solidarności – Program Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego oraz Program Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych. Wszystkie te programy, skupione pod auspicjami Narodowego Instytutu Wolności, zostały utworzone w perspektywie długookresowej na lata 2018–2030. Wygląda na to, że na dziś najbardziej efektywnie rozwija się Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich,

w ramach którego stworzono już kilka podprogramów, takich jak »Rozwój instytucjonalny«, w którym o wsparcie ubiega się blisko 4 tysiące organizacji, a łączna kwota wniosków o dofinansowanie opiewa na niemal 1,9 miliarda złotych. Utworzono również program wsparcia lokalnych mediów obywatelskich i organizacji strażniczych oraz program wsparcia obywatelskich think thanków”.

Zapraszamy do lektury!

BIBLIOGRAFIA

- Lemke, Thomas. 2011. Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia. *Praktyka Teoretyczna*, 2–3: 11–25.